

Artykuły

Ks. Wojciech Góralski

UWAGI O NIEZDOLNOŚCI DO PODJĘCIA ISTOTNYCH OBOWIĄZKÓW MAŁŻEŃSKICH NA KANWIE WYROKU ROTY RZYMSKIEJ Z 21 III 1991 R. G. DORAN

Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095, n. 3) należy do tytułów nieważności małżeństwa, które od 1983 r. dość często pojawiają się na wokandach trybunałów kościelnych, m.in. Roty Rzymskiej. I jakkolwiek wiele spraw z tego tytułu turnusy rotalne rozstrzygają pozytywnie ("pro nullitate"), to jednak nie brak tu również orzeczeń negatywnych ("non constat de nullitate"), jak w sprawie z diecezji Austin (USA), osądzonej negatywnie w trybunale tej diecezji (I instancji), a następnie pozytywnie w trybunale międzydiecezjalnym San Antonio (II instancji), wreszcie negatywnie w Rocie Rzymskiej (w składzie: T. G. Doran, ponens, Ae. Colagiovanni, H. Ragini) - jako trybunale III instancji¹. Znamienna jest część "in iure" wyroku rotalnego, w której zwraca się uwagę na charakter tytułu nieważności, jakim jest "incapacitas assumendi obligationes matrimonii essentielles".

Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, tytuł nieważności umowy małżeńskiej pochodzący z prawa naturalnego, oparty na zasadzie uznawanej już w prawie rzymskim: "Impossibilium nulla est obligatio"², nastęrcza poważne trudności w interpretacji. W kan. 1095 bowiem nie zaznaczono wystarczająco jasno różnicy zachodzącej pomiędzy nn. 1-2 a n. 3.

¹Wyrok rotalny (Austinien, Nullitatis matrimonii S - G) został opublikowany w "Monitor Ecclesiasticus" 116: 1991 nr4 s. 544-563.

²Zob. Celsus. Regulae iuris: 50, 17, 185; Por. Ulpianus: 50, 17, 31 ("Quod impossibile est, neque pacto neque simulatione potest comprehendi").

Nie brak nawet trybunałów, które wszystkie rodzaje niezdolności, o których mowa w kanonie sprowadzają do n. 3, ponieważ zarówno nie posiadających wystarczającego używania rozumu (n. 1), jak i przejawiających poważny brak rozeznania oceniającego (h. 2) uważa się za niezdolnych do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (n. 3). Tymczasem jednak w nn. 1-2 kanonu chodzi o przypadki, w których brak jest zgody małżeńskiej naturalnie wystarczającej do ważnego zawarcia małżeństwa z powodu czegoś, co dotyczy samych zdolności podmiotu, do których należy tę zgodę uformować i powziąć. Natomiast niezdolność usankcjonowana w n. 3 odnosi się do przedmiotu zgody małżeńskiej tj. istotnych obowiązków, których podmiot nie może wypełnić. Określenie takiej niezdolności wymaga podwójnego zadania: przede wszystkim należy określić, jakie wśród obowiązków małżeńskich są istotne, jakie zaś nie są istotne, następnie zaś wskazać, jakie są obowiązki istotne, co do których może występować niezdolność do rzeczywistego ich wypełniania. Nie ulega przecież wątpliwości, iż obowiązki małżeńskie różnią się głęboko pomiędzy sobą, jedne bowiem ciążyą na małżonkach zawsze ("semper et pro semper") tj. bez przerwy (np. obowiązek nie popełnienia cudzołóstwa), inne zaś wiążą zawsze, ale nie ustawicznie (np. obowiązek współżycia małżeńskiego). W ustaleniu zatem istnienia lub nie niezdolności i jej właściwej natury należy zwracać na te momenty uwagę. Nie wolno też zapominać, iż do istotnych obowiązków małżeńskich nie należy to, co wprawdzie jest czymś istotnym, lecz nie może być zaliczone do obowiązku (np. nierozzerwalności małżeństwa). Niesłusznie więc mówi się niekiedy o niezdolności do zachowania nierozzerwalności węzła małżeńskiego³.

Należy następnie zdecydowanie przypomnieć, iż małżeństwo staje się nieważne jedynie wskutek niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich a nie wskutek trudności realizowania prawdziwej wspólnoty życia i miłości w małżeństwie. Nieudany związek małżeński nie może nigdy stanowić dowodu na rzecz niezdolności podmiotu do podjęcia istotnych obowiązków.

³Por. U. Navarrete. *Capita nullitatis matrimonii in Codice Iuris Canonici 1983: Gressus historicus versus perfectiorem ordinem systematicum.* [w] Iustus Iudex. Festgabe für Paul Weseman. Munster 1990 s. 267-271.

Prawdziwa niezdolność, o której mowa może istnieć jedynie wówczas, gdy stwierdzi się jakąś poważną postać anomalii⁴. Nie wchodzi tu natomiast w grę różnica charakterów czy poglądów małżonków czy też występowanie przeciwności i trudności, które często sprawiają wyłącznie anomalie psychiczne, które czynią życie małżeńskie nie tyle trudnym, ile niemożliwym⁵. Sędziowie nie powinni zatem pochopnie wyciągać wniosków prawnych z określeń duszpasterzy, nie zawsze zawierających materiał dowodowy.

W dowodzeniu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich nie wystarczy stwierdzenie istnienia choroby czy anomalii występującej przed zawarciem małżeństwa w sposób ukryty a następnie w sposób widomy. Należy natomiast udowodnić z różnych przejawów choroby, pochodzących tak z okresu przedślubnego, jak i poślubnego, iż choroba ta dotknęła psychikę kontrahenta występując w chwili zawierania małżeństwa. Obok zeznań stron i świadków, sędzia obowiązany jest powołać biegłych⁶. Do sędziego jednak należy ustalenie, czy w chwili zawierania małżeństwa występowała niezdolność strony do podjęcia, a tym samym wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich.

Źródłem "incapacitatis assumendi" muszą być przyczyny natury psychicznej. Niezdolność przekazywania praw małżeńskich winna być rzeczywista i ciężka, a także uprzednia tj. stojąca na przeszkodzie przekazaniu tych praw (i podjęciu obowiązków) podczas zawierania związku małżeńskiego.

Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich winna odznaczać się ponadto jakąś trwałością. Nie należy jednak mówić o trwałości absolutnej ("incapacitas perpetua seu insanabilis"). Bezprzedmiotowy jest bowiem problem uleczalności (w przyszłości) niezdolności, gdyż małżeństwo zawiera się przez wyrażenie zgody pomiędzy osobami prawnie do tego zdolnymi w momencie kontraktu. Tak więc jeśli u jednej ze stron zabrakłoby zdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich - z

⁴Por. Przemówienie Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 5 II 1987 r. "L'Osservatore Romano" z 6 II 1987 r. s. 5.

⁵Zob. Dec. z 17 VI 1983 r. c. Bruno RR Dec. 75: 1983 s. 361.

⁶Zob. kan. 1574 i 1680.

powodu jakiegoś braku psychicznego - w dniu ślubu, jego zgoda małżeńska byłaby nieważna i nie mogłaby stać się ważną przez ewentualne przyszłe odzyskanie przezeń zdrowia. Niezdolność jednak - uprzednia i ciężka - powinna trwać, a zatem posiadać pewną trwałość.

W każdej sprawie z kan. 1095, n. 3 należy wyraźnie wskazać, o jaki obowiązek chodzi (tzn. niezdolność do jego podjęcia).

Ks. Józef Krukowski

WARUNKI WAŻNEJ ASYSTENCJI ORDYNA- RIUSZA I KAPELANA WOJSKOWEGO PRZY ZAWIERANIU MAŁŻEŃSTWA

1. Jeden z problemów, jaki pojawił się w praktyce duszpasterskiej w następstwie przywrócenia przez Ojca Świętego Jana Pawła II "Ordynariatu Wojskowego w Polsce", dotyczy kompetencji kapelanów wojskowych do asystowania przy zawieraniu małżeństw. Problem ten może wystąpić w dwóch wersjach: bądź w odmawianiu kapelanom wojskowym tych kompetencji, bądź w rozszerzaniu ich poza zakres określony przez obowiązujące prawo. Wyjaśnienie tego problemu obejmuje dwie kwestie: 1^o czy Ordynariusz wojskowy i kapelani wojskowi mają na mocy swego urzędu upoważnienie do ważnej asystencji przy zawieraniu małżeństwa kościelnego? 2^o jakie są granice kompetencji przysługujących im na mocy urzędu, czyli bez zwracania się do ordynariusza lub proboszcza miejscowego po delegację. Celem rozwiązania tych kwestii należy oprzeć się na normach prawnych zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku, konstytucji ap. Jana Pawła II "Spirituali militum cura" (dalej cyt. SMC) oraz w "Statucie Ordynariatu Wojskowego czyli Polowego w Polsce" (dalej cyt. SOW), zatwierdzonym przez Jana Pawła II 21 stycznia 1991 roku.